

Sygn. akt I ACa 109/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Jastrzębska
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Ewa Solecka (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. (1)

przeciwko D. M.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 14 listopada 2013r., sygn. akt I C 432/12,

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) powództwo oddala,

b) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 377 (trzysta siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów procesu;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 870 (osiemset siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 109/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej :

1. nakazał pozwanemu D. M., aby w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku opublikował na antenie (...) ogłoszenie płatne zawierające oświadczenie następującej treści „oświadczam, iż informacje podane przeze mnie w wywiadzie udzielonym dziennikarzom (...) , a zawarte w audycji pt. „(...)” opublikowanym w ramach cyklu (...) dnia 2.10.2012r., a dotyczące opłacania członków Komisji Majątkowej przez M. P. (1), nie polegają na prawdzie. Jednocześnie przepraszam za pomówienie Pana M. P. (1), czym naruszyłem jego dobra osobiste w szczególności jego dobre imię oraz cześć.”

2. nakazał pozwanemu D. M., aby w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku opublikował w „(...)” ogłoszenie płatne zawierające oświadczenie następującej treści „oświadczam, że informacje podane przeze mnie w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi „(...)” M. P. (2), a zawarte w artykule pt. „(...) „ opublikowanym w (...) z dnia 23.10.2012r. sugerujące, że Pan M. P. (1) ma znakomite powiązania z byłym kierownictwem Prokuratury Okręgowej w B. nie polegają na prawdzie. Jednocześnie przepraszam za pomówienie Pana M. P. (1), czym naruszyłem jego dobra osobiste w szczególności jego dobre imię oraz cześć.”

3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu.

Rozstrzygnięcie powyższe Sąd oparł na następujących ustaleniach :

Powód M. P. (1) domagał się nakazania pozwanemu D. M. złożenia oświadczeń w formie i treści jak w przytoczonym wyżej wyroku zarzucając ,że pozwany dopuścił się obrazy czci powoda. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Opierając się na dokumentach z materiałów filmowych i prasowych, co do prawdziwości których strony nie miały zastrzeżeń, a także zeznań świadków oraz powoda, Sąd I instancji ustalił, że powód M. P. (1) występował jako pełnomocnik kościelnych osób prawnych przed Komisją Majątkową przy MSWiA powołaną przez ustawę z dnia 17.05.1989r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. W 2006r opinia publiczna zainteresowała się bliżej problematyką działalności tej Komisji. Przeciwko powodowi zostało wszczęte postępowanie karne. Sprawa ta stała się przedmiotem wielu publikacji w prasie o zasięgu ogólnopolskim jak i na portalach internetowych.

W dniu 2.10.2012r telewizja (...) w ramach cyklu (...) wyemitowała audycję „(...)” której tematyką była działalność Komisji Majątkowej powołanej przez ustawę z 17.05.1989r. Pozwany D. M. udzielił wywiadu dziennikarzom B. K. i J. J., w którym na ich pytanie „czyli M. P. opłacał członków komisji majątkowej?” odparł „Jestem przekonany, że tak”. Na pytanie: ilu członków opłacał? odpowiedział „moim zdaniem... ja byłem świadkiem gdzie gotówka miała raz miejsce, natomiast moim zdaniem czterech”.Pozwany nie domagał się autoryzacji wywiadu. Nie wnosił także o sprostowanie jego wypowiedzi.

W wywiadzie udzielonym dziennikarzowi „(...)” M. P. (2), a zawartym w artykule pt. „(...)” opublikowanym w (...) z dnia 23.10.2012r. pozwany zawarł stwierdzenie „Nie mam wątpliwości, że akcja prokuratury (...) miała mnie zastraszyć i była inspirowana przez M. P.” Dziennikarz cytuje także pismo pozwanego skierowane do Prokuratora Generalnego A. S. „ Nie przewidziałem jednak i nie mogłem przewidzieć, że M. P. ma znakomite powiązania z byłym kierownictwem Prokuratury Okręgowej w B.”.Wywiad udzielany był przez pozwanego telefonicznie, nie domagał się on autoryzacji artykułu ani jego sprostowania.

Sąd stwierdził, że pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na wykazanie prawdziwości swoich słów dotyczących osoby powoda. Z treści wypowiedzi nie wynika także by były to wypowiedzi ocenne.

Wobec powyższego , Sąd I instancji wskazał jako podstawę prawną roszczenia pozwu art. 23 k.c. W ocenie Sądu treść wypowiedzi pozwanego zawartych w audycji telewizyjnej jak i wypowiedzi dla prasy wpłynęła negatywnie na dobre imię powoda. Jest osobą publicznie znaną, pełni odpowiedzialne funkcje w zarządach spółek prawa handlowego. Obiektywna ocena wypowiedzi pozwanego daje podstawy do uznania, że narusza ona dobra osobiste innej osoby i jest bezprawna. Pozwany sformułował pod adresem powoda zarzuty, iż dopuszczał się przekupstwa członków Komisji Majątkowej oraz że wpływał na działania prokuratorów. Są to wypowiedzi stanowcze, powodujące u odbiorcy

przekonanie, że opisane przez pozwanego sytuacje miały istotnie miejsce. Nie można tak poważnych zarzutów przedstawiać publicznie bez wykazania ich prawdziwości oraz działania w uzasadnionym interesie społecznym. Swoboda wypowiedzi nie usprawiedliwia naruszenia dóbr osobistych poprzez przekazywanie informacji niezgodnych z rzeczywistością.

Uwolnienie się pozwanego od odpowiedzialności wymaga nie tylko wykazania prawdziwości zarzutów, ale także istnienia uzasadnionego interesu wymagającego ochrony. W niniejszej sprawie pozwany ani nie wykazał, że zarzuty pod adresem powoda są prawdziwe ani że działał w obronie jakiegokolwiek interesu społecznego. Sam fakt, że toczy się postępowanie karne wobec powoda, które obejmuje także zarzut przekupstwa nie jest dowodem na prawdziwość twierdzeń pozwanego. Zgodnie z zasadą domniemania niewinności oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądu. Nie ma znaczenia w sprawie, że zarówno w materiale telewizyjnym jak i prasowym nie użyto pełnego nazwiska powoda a jedynie pierwszą literę nazwiska. Powód jest osobą rozpoznawalną. W sprawie Komisji Majątkowej ukazała się znaczna ilość artykułów prasowych, w których użyto zarówno jego inicjałów jak pełnego imienia i nazwiska. Z treści przedstawionych przez pozwanego w audycji telewizyjnej jak i artykule prasowym można jednoznacznie zidentyfikować osobę powoda. Nie ma także w sprawie znaczenia fakt braku autoryzacji wypowiedzi dla (...) jak i „(...)”. Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu na to, że o autoryzację swoich wypowiedzi zabiegał.

Mając więc na uwadze, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda, jego dobre imię oraz cześć, w myśl art. 24§1 k.c. zdanie drugie Sąd zobowiązał go do opublikowania oświadczeń o treści wskazanej przez powoda, w tych samych mediach, w których doszło do pomówienia, a więc telewizji (...) oraz (...). Treść oświadczeń, do jakich zobowiązany jest pozwany jest adekwatna do działań naruszających dobra osobiste powoda i odnosi się do tych działań.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 i 108 §1 k.p.c.

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego tj.:

art. 23 kc w zw. z 24 kc, polegające na błędnej wykładni i błędnym przyjęciu, iż:

A. pozwany kiedykolwiek podał M. P. (2) - dziennikarzowi (...)takie informacje, na bazie których powstał artykuł „(...)”, opublikowany w (...) z dnia 23 października 2013r., a z treści których miałyby wynikać sugestie, iż M. P. (1) „ma znakomite powiązania z byłym kierownictwem Prokuratury Okręgowej w B., co miałyby naruszyć dobra osobiste powoda;

B. wypowiedź pozwanego wyemitowana jako fragment programu „(...)”, opublikowanego w ramach cyklu (...) z dnia 2 października 2012r., bez podania imienia i nazwiska powoda - naruszyła Jego dobra osobiste.

C. treść wypowiedzi pozwanego, użyta w audycji telewizyjnej, jak i w wypowiedzi dla prasy, wpłynęła negatywnie na dobre imię powoda, podczas gdy: osoba powoda pozostawała w zainteresowaniu mediów w kontekście negatywnej oceny działalności Komisji Majątkowej już od 2003r., a fakty notoryjne wskazują na to, że opublikowano następujące artykuły:

- w (...) z dnia:
 - 11 maja 2003r., pod tytułem "(...)" nr (...);
 - 3 sierpnia 2003r., pod tytułem „(...)”, nr (...);
 - 22 października 2006r., pod tytułem „(...)”, nr (...)
 - 13 kwietnia 2008r., pod tytułem „(...)”, nr (...)

- w Gazecie (...) od 6 września 2008r. do 13 maja 2009r. –

Artykułów prasowych zawierające krytyczne doniesienia na temat powoda, jego niejasnych powiązań z pracami Komisji Majątkowej (w załączeniu wykaz artykułów):

- Artykuł z dnia 6 września 2008r. [http://www\(...\)](http://www(...))
- Artykuł z dnia 2 stycznia 2009r. [http://www\(...\)](http://www(...))
- Artykuł z 18 marca 2009r. [http://www\(...\)](http://www(...))
- Artykuł z 23 kwietnia 2009r. [http://www\(...\)](http://www(...))
- Artykuł z dnia 13 maja 2009r. [http://www\(...\)](http://www(...))

Wszystkie artykuły zostały wydane przed opublikowaniem audycji „(...)” oraz artykułu „(...)”. Nawet na stronie internetowej (...), po wprowadzeniu w wyszukiwarce (...) danych powoda pod linkiem:

- [http://\(...\)](http://(...))

ukazują się informacje, których wydzwięk może wpływać na ocenę jego osoby.

D. wypowiedzi pozwanego nie zostały udzielone w imię uzasadnionego interesu społecznego, podczas gdy: skierowano przeciwko M. P. (1) akt oskarżenia do Sądu Okręgowego Wydziału III Karnego w K. (w spr. III K 134/ 12), a przedmiotem którego są m.in. przestępstwa z art. 286 §1 k.k. z zw. z art. 294 §1 k.k., w związku z zarzutami korupcyjnymi dotyczącymi m.in. prac Komisji Majątkowej. Pozwany występuje w tej sprawie jako osoba pokrzywdzona i uzyskał status oskarżyciela posiłkowego, a m.in. jego zeznania stanowiły podstawę sformułowania zarzutów aktu oskarżenia, co zdaje się wykluczać tezę, jakoby nie zostało wykazane, że działał w obronie interesu publicznego, zwłaszcza że sprawa ta jest przedmiotem szerokiego zainteresowania opinii publicznej.

E. fakt niepodania pełnych danych osobowych powoda, jak również nie przedstawienia jego wizerunku, nie ma znaczenia w sprawie, w kontekście podstawy przyjęcia, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych, skoro jak to przyjął Sąd Okręgowy - „powód jest osobą rozpoznawalną”, a miałyby to wynikać „z treści przedstawionych przez pozwanego w audycji telewizyjnej, jak i artykule prasowym”.

F. fakt nie poinformowania pozwanego o prawie do autoryzacji, zarówno artykułu jak i audycji nie ma znaczenia w sprawie podobnie jak to, że to nie pozwany był autorem opublikowanych: audycji i artykułu.

2. naruszenie przepisów postępowania, a to:

a) art. 233 kpc polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności z zeznań św. M. P. (2) oraz pozwanego i bezpodstawnym przyjęciu, iż pozwany w wywiadzie udzielonym M. P. (2), kiedykolwiek udzielił informacji, z treści których miały wynikać sugestie, iż „M. P. miał mieć znakomite powiązania z byłym kierownictwem Prokuratury Okręgowej w B.”, podczas gdy z zeznań świadka M. P. (2) wynikało, iż ten fragment artykułu prasowego oparł na dokumencie - skardze kierowanej do Prokuratora Generalnego - A. S., przy czym nie wynikało z zeznań świadka, aby dostęp do tej skargi uzyskał od pozwanego (w tym zakresie bowiem świadek „zasłonił się” tajemnicą dziennikarską), a pozwany zaprzeczył, jakoby miał kiedykolwiek dostarczyć M. P. (2) odpis skargi kierowanej do Prokuratora Generalnego A. S.. Skarga ta została zaś złożona w sprawie 2 Ds. 1196/12/sp Prokuratury Rejonowej w B..

Oraz na błędnym przyjęciu, iż:

wypowiedzi pozwanego były wypowiedziami kategorycznymi, podczas gdy były wypowiedziami ocennymi, opartymi na przypuszczeniach, czego wyrazem były słowa

- „moim zdaniem”, „ja uważam”, itp.

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż:

- pozwany kiedykolwiek podał M. P. (2) - dziennikarzowi (...) takie informacje, na bazie których powstał artykuł „(...)”, opublikowany w (...) z dnia 23 października 2013r., z treści których miałyby wynikać sugestie, iż M. P. (1) ma znakomite powiązania z byłym kierownictwem Prokuratury Okręgowej w B., podczas gdy z zeznań świadka P. nie wynikało, aby dostęp do skargi skierowanej do Prokuratora Generalnego A. S. miał uzyskać od pozwanego, zwłaszcza że pozwany zaprzeczył jakoby takiego dostępu miał udzielić.
- wypowiedź pozwanego wyemitowana jako fragment programu „(...)”, opublikowanego w ramach cyklu (...) z dnia 2 października 2012r., bez podania imienia i nazwiska powoda - naruszyły jego dobra osobiste, biorąc pod uwagę powszechne zainteresowanie opinii publicznej oraz mediów, w kontekście negatywnej oceny działalności Komisji Majątkowej już od 2003r.

W oparciu o powyższe zarzuty na podstawie art. 368 §1 i §4 kpc pozwany wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania za obie instancje (obejmujących opłatę od apelacji oraz koszty zastępstwa procesowego za obie instancje), względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bielsku-Białej, z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy, względnie z uwagi na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył :

Apelacja była zasadna, aczkolwiek nie wszystkie jej zarzuty były trafne.

Powód wskazał w pozwie i poddał pod ocenę Sądu dwa różne wydarzenia medialne, w toku których miało dojść do naruszenia dóbr osobistych powoda w wyniku konkretnych wypowiedzi udzielonych przez pozwanego.

Każda z tych sytuacji wymagała osobnego rozważenia, z tym, że do każdej z ich stosują się te same reguły procesowe oraz wykładnia przepisów prawa materialnego, o których będzie mowa poniżej.

Rozpoznając roszczenie oparte na art. 23 kc i 24 kc, Sąd w pierwszej kolejności ocenia, czy naruszenie dobra osobistego rzeczywiście miało miejsce. Czyni to badając okoliczności faktyczne, na które powołuje się powód, a więc konkretne zachowanie lub wypowiedź pozwanego, konfrontując je z twierdzeniami powoda o tym, w jaki sposób, jakie konkretne jego dobro osobiste doznało przez to naruszenia. Oczywistym jest, że pomiędzy tymi elementami musi zachodzić adekwatny związek przyczynowy. Nie ma podstaw do uznania zasadności powództwa w sytuacji, gdy inkryminowana wypowiedź pozwanego nie wywołała godzącego w dobro osobiste powoda skutku (miarodajna jest przy tym obiektywna ocena Sądu, a nie subiektywne przekonanie powoda).

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że Sąd z mocy art. 321 kpc związany jest zakresem żądania pozwu, poza który nie wolno mu wykroczyć przy orzekaniu. Oznacza to, że Sąd rozważa zasadność roszczenia o ochronę dóbr osobistych biorąc pod uwagę wyłącznie zarzut dotyczący naruszenia tych dóbr sprecyzowany w pozwie, nawet jeśli zauważa - w oparciu o ustalenia faktyczne poczynione w sprawie - inne jeszcze, nie wskazane przez powoda okoliczności świadczące o tym, że naruszenie dóbr osobistych miało miejsce.

Kolejną wymagającą zaakcentowania kwestią jest to, że przesądzając sam fakt istnienia przesłanki z art. 24 kc w postaci naruszenia dobra osobistego, Sąd odnosi swe ustalenia o tym, na czym polegało naruszenie i jakie były jego skutki do żądania pozwu - a więc do postulowanej przez powoda czynności, której miałyby dokonać pozwany. Zgodnie z dyspozycją powołanego przepisu, musi to być czynność potrzebna do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego.

Jeśli żądane jest złożenie przez pozwanego oświadczenia, powinno ono być „odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie” .

Musi zatem zachodzić ścisły związek logiczny i przyczynowo-skutkowy pomiędzy sposobem i przedmiotem naruszenia dobra osobistego oraz jego obiektywnym skutkiem , a treścią i formą oświadczenia . Jeśli związek taki nie zachodzi, nie można uznać zasadności roszczenia pozwu z uwagi na nieadekwatność żądania w stosunku do doznanego przez powoda naruszenia jego dóbr osobistych.

W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się , że ewentualne dokonanie przez Sąd zmian w treści żądanego w trybie art. 24 kc oświadczenia jest dopuszczalne tylko o tyle , o ile dotyczy korekt stylistycznych lub pominięcia jakiegoś fragmentu żądanego oświadczenia z powodu częściowego oddalenia powództwa (a zatem wówczas, gdy zdaniem Sądu pozwany nie odpowiada za naruszenie dóbr osobistych w takim zakresie, jak wynikałoby to z pełnego tekstu postulowanego oświadczenia). Sąd nie może wychodzić ponad żądanie pozwu. W żadnym razie nie może Sąd zobowiązać pozwanego do złożenia oświadczenia odnoszącego się do innego naruszenia dóbr osobistych niż to, za które powód domagał się w pozwie przeproszenia . Byłoby to niedopuszczalne naruszenie kardynalnej zasady procesowej, zgodnie z którą to wyłącznie powód decyduje o przedmiocie swego roszczenia, a więc o przedmiocie procesu i tylko w tych granicach Sąd władny jest dokonywać rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 14.2.2008 r., IACa 1335/07, LEX nr 524825).

Przenosząc powyższe ogólne uwagi na grunt niniejszej sprawy , stwierdzić należy , co następuje :

Orzeczenie jak w punkcie 2 sentencji zaskarżonego wyroku Sąd I instancji oparł na uznaniu, że w wywiadzie prasowym z 23 października 2012r. pozwany naruszył dobra osobiste powoda w ten sposób, iż sformułował pod jego adresem zarzut, że powód wpływał na działania prokuratorów (uzasadnienie wyroku -k.213).

Takie ustalenie Sądu nie przystaje do żądanego pozvem i nakazanego w zaskarżonym wyroku sposobu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych , zgodnie z którym pozwany miałby przeprosić pozwanego nie za przypisanie mu wpływania na działania prokuratorów lecz za podane w wywiadzie prasowym nieprawdziwe informacje „sugerujące, że Pan M. P. (1) ma znakomite powiązania z byłym kierownictwem Prokuratury Okręgowej wB.”. A zatem, orzeczone zaskarżonym wyrokiem przeproszenie miałoby dotyczyć innej wypowiedzi pozwanego , niż ta, która zgodnie ze wskazaniem Sądu I instancji naruszyła dobra osobiste powoda.

Słusznie zatem zrzuca apelujący, że omawiane rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2 zaskarżonego wyroku nie było prawidłowe .

Pozwany nie dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda słowami, za które miałby - zgodnie z wymienionym orzeczeniem - powoda przeprosić.

Samo tylko przypisanie powodowi znakomitych powiązań z byłym kierownictwem Prokuratury Okręgowej w B. nie stanowiło jeszcze naruszenia dobrego imienia i czci powoda. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, podobna była ocena Sądu Okręgowego , który nie te słowa pozwanego wskazał jako spełniające przesłankę naruszenia z art. 24 kc .

Nie było zatem podstaw by nakazywać pozwanemu, by przeprosił za wypowiedź , która nie była bezprawna.

Niewadliwe było natomiast ustalenie Sądu I instancji, że w omawianym materiale prasowym można dopatrzeć się sugestii ze strony pozwanego, iż podjęte wobec niego działania Prokuratury „były inspirowane” przez powoda. Tego rodzaju zarzut istotnie uznać należy za godzący w dobre imię powoda, jako sugerujący działania nielegalne i nieetyczne.

Rzecz w tym, że nie ta okoliczność faktyczna była przedmiotem żądania pozwu (vide- pkt. 2 pozwu).

Powód jednoznacznie określił roszczenie, z którym wystąpił na drogę sądową przeciwko pozwanemu. To powód zdecydował w ramach swych uprawnień procesowych, jakiego rodzaju czynności pozwanego się domaga - wskazując, że taka właśnie, a nie inna czynność będzie jego zdaniem potrzebna do usunięcia skutków konkretnego naruszenia jego dóbr osobistych.

Działający z pomocą profesjonalnego pełnomocnika powód, sam będący prawnikiem, nie zażądał, aby pozwany przeprosił go za przytoczoną wyżej sugestię o wpływaniu na działania prokuratorów. Wystąpił o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia koncentrującego się na innej wypowiedzi pozwanego, która sama w sobie nie stanowiła naruszenia dóbr osobistych.

Zgodnie z ciężarem dowodu to rzeczą poszkodowanego jest wskazanie, jakie określone dobro osobiste zostało naruszone lub zagrożone cudzym działaniem i określenie na czym polegało to naruszenie oraz udowodnienie tych właśnie okoliczności - art. 6 k.c.

Jak wskazano wyżej, niedopuszczalnym byłoby, gdyby Sąd zobowiązał pozwanego do złożenia oświadczenia w brzmieniu odbiegającym od sformułowanego w pozwie, uznając, że do naruszenia dóbr osobistych doszło w inny sposób niż wynika to z treści oświadczenia skonstruowanego przez powoda. Z drugiej strony, nieprawidłowym było także nakazanie pozwanemu opublikowania takich przeprosin jakich domagał się powód, mimo że - zgodnie z ustaleniami Sądu poczynionymi w sprawie - takie przeprosiny nie byłyby adekwatne do tego, na czym polegało naruszenie dóbr osobistych powoda dokonane przez pozwanego.

Właśnie ta ostatnia sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

Niezależnie od powyższego, zwrócić należy uwagę na to, że - jak prawidłowo ustalił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy - przedmiotowe sformułowanie o znakomitych powiązaniach powoda z byłym kierownictwem Prokuratury Okręgowej w B., za które pozwany miałby przeprosić powoda i to w formie ogłoszenia prasowego, znalazło się w artykule „ (...)” jako cytat ze skargi pozwanego skierowanej do Prokuratora Generalnego w sprawie Prokuratury Rejonowej w B. 2Ds 1196/12/sp. A zatem, nie była to wypowiedź pozwanego udzielona dziennikarzowi w trakcie wywiadu. Autor artykułu M. P. (2) zeznał, że przedmiotowa skarga „ dotarła do niego”, nie wyjaśniając, w jaki sposób to się stało. Z pewnością źródłem informacji nie był pozwany, skoro dziennikarz zatelefonował do niego właśnie w celu zadania mu pytań z tą skargą związanych. Powód nie wykazał, aby pozwany udostępnił mediom pismo do Prokuratora Generalnego. Pozwany nie miał wpływu na treść artykułu, który ukazał się w (...). Nie wiedział, że zostanie tam przytoczony fragment jego pisma do Prokuratora Generalnego. Powyższe stanowi o braku odpowiedzialności pozwanego za opublikowanie przedmiotowych słów. Przedmiotem niniejszej sprawy nie był zarzut pomówienia powoda dokonany w skardze do Prokuratora Generalnego lecz opublikowanie treści tejże skargi w prasie, co odbyło się bez woli i akceptacji pozwanego. Bezpodstawnym było zatem zobowiązanie pozwanego by przeprosił powoda za „ informacje podane przez niego w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi”, gdyż słowa o znakomitych powiązaniach powoda z byłym kierownictwem Prokuratury Okręgowej w B., za które miałby on przeprosić, nie były wypowiedzią udzieloną przez pozwanego autorowi artykułu w czasie telefonicznego wywiadu.

Nieadekwatna była wobec powyższego także forma przeprosin nakazanych w punkcie 2 zaskarżonego wyroku. Zgodnie z powszechnym poglądem orzecznictwa i doktryny, sposób usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych winien być proporcjonalny do formy i skutków dokonanej naruszenia. Opublikowanie przedmiotowych słów pozwanego w prasie nie było wynikiem wypowiedzi skierowanej przez niego do mediów. Skoro pozwany nie postawił powodowi spornego zarzutu w wywiadzie prasowym, a tylko w piśmie do przedstawiciela organu państwowego z zawiadomieniem kilku innych podmiotów, bezpodstawnym było zobowiązywanie go do opublikowania przeprosin w (...). Pozwany nie odpowiada za przekazanie jego słów do wiadomości szerokiej rzeszy czytelników gazety, nie było zatem podstaw, by do tego samego kręgu odbiorców miał kierować oświadczenie o przeprosinach.

Z wszystkich przedstawionych wyżej względów, rozstrzygnięcie Sądu I instancji zawarte w punkcie 2 zaskarżonego wyroku uznać należało za nieprawidłowe, jako dokonane z naruszeniem art. 24 kc. Pozwany został tam zobowiązany

do opublikowania w poczytnym dzienniku (a więc w nieadekwatnej formie), przeprosin za udzielenie dziennikarzowi wypowiedzi, która nie stanowiła naruszenia dóbr osobistych powoda, przy czym w rzeczywistości takiej wypowiedzi dla prasy nie udzielił, lecz bez jego wiedzy i woli zacytowany został przez autora artykułu fragment nieupublicznego pisma pozwanego do Prokuratora Generalnego. Zdecydowanie podkreślić należy raz jeszcze, że to pismo nie było objęte pozwem w niniejszej sprawie.

Rozważając zarzuty apelacji dotyczące rozstrzygnięcia z punktu 1 zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny uznał, że nie były one słuszne. Sąd Okręgowy dokonał właściwej oceny przyjmując, że wypowiedzi pozwanego w przedmiotowym programie telewizyjnym nie miały charakteru ocennych, a mimo niewymienienia pełnych danych osobowych powoda pozwalały na jego identyfikację w sytuacji, gdy imię i nazwisko powoda już od dawna było powszechnie znane w kontekście doniesień medialnych o nieprawidłowościach w działaniu Komisji Majątkowej przy MSWiA powołanej przez ustawę z dnia 17.05.1989r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Argumentacja Sądu Okręgowego przedstawiona w uzasadnieniu wyroku, dotycząca tych kwestii, a także odpowiedzialności pozwanego za wypowiedź zamieszczoną w reportażu telewizyjnym mimo braku autoryzacji była prawidłowa; Sąd Apelacyjny ją podziela, co czyni zbędnym jej powtarzanie.

Mimo powyższego, zaskarżony wyrok w omawianym zakresie nie mógł się ostać, jako naruszający prawo materialne, co Sąd Apelacyjny bierze pod uwagę z urzędu (art.378§1kpc). Sąd odwoławczy nie jest związany zarzutami zamieszczonymi w apelacji, które odnoszą się do naruszenia przepisów prawa materialnego. Tym samym może i powinien brać pod uwagę (w granicach zaskarżenia) wszelkie stwierdzone uchybienia materialnoprawne, niezależnie od tego, czy zostały podniesione w apelacji, czy też nie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 sierpnia 2006 r., sygn. akt: IV CSK 101/06, LEX nr 195416; z dnia 11 stycznia 2007 r., sygn. akt: II CSK 392/06, OSP z 2009 r. Nr 5, poz. 55, LEX nr 276219 W konsekwencji Sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2012 r., sygn. akt: IV CSK 290/11; LEX nr 1136006).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wystąpienie przez powoda z przedmiotowym roszczeniem przeciwko pozwanemu na drogę sądową było w konkretnych okolicznościach niniejszej sprawy nadużyciem prawa, nie zasługującym na ochronę.

Art. 5 kc stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Ogólna klauzula zasad współżycia społecznego znajduje zastosowanie także w odniesieniu do ochrony dóbr osobistych. (S. Grzybowski (w:) System prawa cywilnego, t. I, 1985, s. 301, Z. Radwański, Prawo cywilne, 2004, s. 167 i n.). W orzecnictwie i doktrynie powszechnie uznaje się związek zasad współżycia społecznego, do których odwołuje się klauzula generalna z art. 5 k.c., z ogólnie uznanymi normami moralnymi. Wskazuje się, że ma ona na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób, który ma na celu wywarcie skutków niemoralnych, albo rozmijających się zasadniczo z celem, dla którego dane prawo było ustanowione. Potrzebę istnienia w systemie prawa klauzul generalnych tłumaczy się tym, iż brak takich klauzul mógłby prowadzić do rozstrzygnięć formalnie zgodnych z prawem, ale w konkretnych sytuacjach niesłusznych, ponieważ nieuwzględniających w rozstrzyganych przypadkach uniwersalnych wartości składających się na pojęcie sprawiedliwości nie tylko formalnej lecz i materialnej. Reguły moralne odnoszące się do stosunków międzyludzkich są wyznaczane przez pewne wartości powszechnie uznawane w społeczeństwie. Przestrzeganie owych reguł spotyka się z pozytywną oceną, jest aprobowane, zaś ich naruszanie jest traktowane jako naganne, spotyka się z dezaprobatą.

Dokonując wykładni art. 5 kc Sąd Najwyższy wskazuje, że przepis ten w istocie oznacza odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w sensie obiektywnym, zasad uczciwości obowiązującej w stosunkach cywilnoprawnych i zasady lojalności wobec partnera. Na treść zasad współżycia społecznego składają się, w ocenie Sądu Najwyższego, "akceptowane i godne ochrony reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych" (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2000 r., I CKN 308/00, LEX, nr 52468 i z dnia 4 października 2001 r., I CKN 458/00, LEX, nr 52659, z dnia 3 lutego 1998 r., I CKN 459/97, z dnia 3 lutego 1998 r., I CKN 459/97, LEX, nr 78424).

Bardzo istotnym jest to , że - jak akcentuje się w orzecznictwie - dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Zasady współżycia społecznego w rozumieniu powołanego przepisu są bowiem pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie.

(vide-wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1994 r. LEX nr 82293).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej podnieść należy, że przedmiotem omawianego roszczenia, ujętego w punkcie 1-szym pozwu jest zarzut pozwanego , jakoby powód „opłacał członków Komisji Majątkowej” i żądanie, aby pozwany publicznie oświadczył, że twierdzenie to jest nieprawdziwe. Jest to ten sam zarzut, który postawiony został powodowi w toczącej się przed Sądem Okręgowym w K. sprawie karnej III K 134/ 12, gdzie pozwany występuje jako świadek oskarżenia m.in. właśnie w tym zakresie. Pozwany podnosił, że powództwo w sprawie niniejszej odbiera jako próbę wywarcia na niego presji przez powoda i podważenie jego wiarygodności dla potrzeb procesu karnego. W świetle zasad doświadczenia życiowego można przyjąć taki właśnie wpływ sprawy cywilnej na psychikę pozwanego za wiarygodny. Gdyby taki miał być cel wytoczenia przedmiotowego powództwa, to z pewnością byłby on sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa wywodzonego z art. 24 kc . Sprzeczność tego rodzaju jawi się także jeśli wziąć pod uwagę to , że narusza szeroko pojmowany porządek prawny sytuacja, w której osoba oskarżona o przestępstwo, korzystająca z wszelkich gwarancji obrony w procesie karnym (a więc także co do podważania wiarygodności oskarżających ją świadków), wszczyna równoległe postępowanie cywilne zmierzające do tego , by świadek ze sprawy karnej publicznie odwołał zarzut tożsamy z tym , którego prawdziwość podlegać będzie ocenie sądu karnego. Fakt, że wyrok sądu cywilnego nie ma mocy wiążącej dla sądu karnego nie zmienia powyższej oceny. Wniesienie powództwa o ochronę dóbr osobistych w takiej sytuacji , przy tego rodzaju szczególnych wzajemnych relacjach pomiędzy stronami (powód - pozwany, a równocześnie: oskarżony - zeznający przeciw niemu świadek) świadczy o niedopuszczalnym, instrumentalnym potraktowaniu wymienionego powództwa. Nie zasługuje to na akceptację.

Utrwalonym w orzecznictwie i w pełni podzielanym przez Sąd Apelacyjny w Katowicach jest pogląd, że postępowanie w sprawie o ochronę dóbr osobistych nie może być wykorzystane do weryfikacji prawomocnych orzeczeń sądowych i wyników innych postępowań. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 października 1997 r., I ACa 290/97, LEX nr 34862). Analogicznie, nie może być ono wykorzystywane dla weryfikowania zeznań świadka oskarżenia składanych w toczącym się procesie karnym w trybie innego, równoległego postępowania sądowego.

Sąd Apelacyjny stwierdza też, że w niniejszym przypadku zachodzi druga z przesłanek z art. 5 kc w postaci sprzeczności powództwa o roszczenie ujęte w punkcie 2 pozwu z zasadami współżycia społecznego, które postrzegać należy jako powszechnie akceptowane w społeczeństwie reguły właściwego postępowania osoby pozostającej w stanie oskarżenia o przestępstwo i sądzonej przez niezawisły sąd karny w relacjach ze świadkiem oskarżenia. Wzajemne odniesienia tych osób powinny być wolne od jakichkolwiek sytuacji, które można by postrzegać jako próbę dezawuacji jednej ze stron dokonywaną poza granicami zakreślonymi przez przepisy procedury karnej.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji , gdyż zaskarżony wyrok naruszał wymienione normy prawa materialnego, podlegał zatem zmianie przez oddalenie powództwa. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego był art. 386§1 kpc , a w przedmiocie kosztów postępowania w obu instancjach - art. 98 kpc w zw. z § 10 ust.1 pkt. 2 oraz § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j.Dz.U. z 2013 r., poz.461).